



## "Nie jesteśmy cieniasami". Parlamentarzyści PO gościli w Iławie [RELACJA, ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2017.05.18



**Polityka największej partii opozycyjnej wobec przyjmowania przez Polskę uchodźców, zarzuty dotyczące niskiej jakości przywództwa w Platformie Obywatelskiej i brak silnej pozycji przedstawicieli młodszego pokolenia w tej partii - to główne tematy, o których dyskutowano podczas spotkania z parlamentarzystami PO w naszym mieście. Z zaproszenia do tego, by w środowe popołudnie w auli Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Iławie porozmawiać o wielkiej polityce, skorzystało około 50 osób.**

Byli to głównie zwolennicy i sympatycy Platformy. Gości spotkania powitał i dyskusję moderował szef powiatowych struktur PO Maciej Rygielski.

Rozmowę o budzącym duże zainteresowanie społeczne temacie przyjmowania przez nasz kraj uchodźców otworzyła radna miejska Elżbieta Prasek. Zwróciła ona uwagę na niekonsekwencję w wypowiedziach na ten temat przewodniczącego partii Grzegorza Schetyny. Stanowisko największej obecnie partii opozycyjnej jednoznacznie wyłożyła Małgorzata Kidawa-Błońska, posłanka PO, która w towarzystwie czterech innych polityków PO: Marka Hoka, Leszka Rusczyka, Antoniego Mężydło oraz Artura Dunina, odwiedziła wczoraj nasze miasto. Kidawa-Błońska tłumaczyła, że trzeba respektować zobowiązania podjęte w sprawie uchodźców przez poprzedni rząd Ewy Kopacz. Zastrzegła jednak, że należy skrupulatnie weryfikować tożsamość przyjmowanych osób i upewnić

się, że rzeczywiście uciekają oni przed wojną oraz wyraziła opinię, że 7 tysięcy osób, o których mowa, to w skali całego kraju niewielka liczba, a mieszkańcom ogarniętej wojną Syrii należy okazać solidarność.

Aktywnie w spotkaniu uczestniczył także Jerzy Humięcki, sympatyk PO. On z kolei zarzucił Platformie, a dokładnie jej przewodniczącemu Grzegorzowi Schetynie, niską jakość przywództwa, mówił, że partii brakuje lidera z charyzmą, który byłby w stanie porwać tłumy. Humięcki krytycznie wypowiedział się też o gabinecie cieni PO, który w jego ocenie to raczej "gabinet cieniasów", którzy są niewidoczni w mediach. Szefa PO broniła Małgorzata Kidawa-Błońska - w jej ocenie relatywnie wysokie poparcie społeczne, jakim cieszy się obecnie partia, to zasługa m.in. przewodniczącego Schetyny. Także Antoni Mężydło stwierdził, że pozycja przewodniczącego jest niekwestionowana, a Schetyna jest świetnym organizatorem i ma wiele pomysłów. Mężydło przyznał, że Schetyna nie jest może najlepszym mówcą, ale to, jak stwierdził, umiejętność, której można się nauczyć. W odniesieniu do skuteczności wspomnianego gabinetu cieni posłanka Kidawa-Błońska powiedziała natomiast, że politycy nie mają wpływu na to, kto jest zapraszany do programów publicystycznych, a pracę partii i jej poszczególnych członków można śledzić na bieżąco na stronach Platformy oraz w mediach społecznościowych. Jak mówiła, nie zgadza się z tym, by był to gabinet cieniasów, raczej - gabinet nadziei.

Za sprawą Jerzego Humięckiego, a także innych uczestników spotkania, dla których ten wątek także okazał się ważny, dyskutowano też o potrzebie odmłodzenia Platformy. Goście nie do końca zgodzili się z tym, by w partii brakowało przedstawicieli młodszego pokolenia. Wskazano m.in. na aktywność Agnieszki Pomaski i Rafała Trzaskowskiego - innych parlamentarzystów tej samej partii, którzy ostatnio także gościli w naszym mieście. Zdaniem obecnych wczoraj na spotkaniu przedstawicieli PO takich osób jest w partii więcej.

Podczas spotkania wyraźnie wybrzmiała też zapowiedź ze strony polityków, że Platforma chce lepiej komunikować się ze społeczeństwem, więcej bezpośrednio rozmawiać z ludźmi i prezentować swoją pracę nie tylko w Warszawie, ale i w regionach. Parlamentarzyści przyznali, że tego mogło zabraknąć podczas rządów PO i być może m.in. dlatego wybory wygrał PiS.

Fot. Info Ława.

Galeria: <https://www.infoilawa.pl/galerie/test,01195>

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44213-nie-jestesmy-cieniasami-parlamentarzysty-pi-goscili-w-ilawie-relacja-zdjecia>